Nr. 51. SOSNOWIEC, dnia 20 grudnia 1936 roku. Rok III.

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw
w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny

Niedziela IV Adwentu (20.XII)

g. 6 Roraty — ks. kan. Jankowski, nauka — ks. Kiwacz.

g. 8 Msza św. dla Sodalicji Pań Ks. Dr. Chomrański Jezuita.

g. 9.30 Msza św. dla szkół — ks. Łopaciński, nauka — ks. Szpikowski.

g. 11 Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Łopaciński.

g. 12 30 Msza św. — ks. Szpikowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 7.30 Msza św. z nauką — w Kaplicy więziennej — ks. Szpikowski.

g. 9.30 Msza św. z nauką w Kaplicy Huta - Milowice — ks. Kiwacz.

g. 16 Nieszpory — ks. Szpikowski.

Od g. 18 dnia 19-XII do g. 18 dnia 26-XII dyżurnym — ks. Szpikowski, wicedyżurnym — ks. Łopaciński.

Kalendarzyk Zebrań.

Niedziela dnia 20 grudnia br. — godz. 10 Sodalicja Mariańska Panien; godz. 15 III Zakon św. Dominika; godz. 17 Plenarne K. S. Kobiet; godz. 17 Zbiórki zastępów I, II, III.

Poniedziałek dnia 21 grudnia br.— godz. 19 Zebranie Kierownictwa K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek dnia 22 grudnia br.—g. 19 Swietlica Sodalicji Mariańskiej Panien, godz. 19 Zebranie Kierownictwa K. S. M. Żeńskiej, godz. 19 Świetlica K. S. M. Męskiej.

Sroda dnia 23 grudnia br. — g. 19 Swietlica K. S. M. Żeńskiej.

Do orszaków weselnych.

Wszystkim uczestnikom orszaków weselnych w całym karnawale przypominam o spokojnym i przyzwoitym zachowaniu się w świątyni w czasie oczekiwania na kolejkę ślubu. Niestety, często się zdarza, że rozbawieni goście zapominają, iż znajdują się w świątyni.

Również proszę zaniechać tego niemądrego zabobonu zarzucania przez druhny welonu panu młodemu na nogi przed ołtarzem. Jest to przesąd gorszący i tylko w Zagłębiu widziany, a tak bardzo z cywilizacją miasta nie licujący. Czyżby szczęście pożycia małżeńskiego miało zależeć od leżącego na obczasach welonu? Źle to świadczy o niemądrych druhnach, pannie młodej i całym orszaku weselnym. Nie narażajcie się na śmiech.

Proboszcz.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela IV Adwentu.

Na wysoki ton nastrojona jest dzisiejsza ewangelia. Brzmi ona na modłę dokumentu historycznego nadzwyczajnej wagi jak naprzykład orędzie tronowe potężnego króla. Kogóż to ona na tę widownię świata dziś wprowadza? Mówi nam o Janie Chrzcicielu, określając czas i miejsce jego pojawienia się. Lecz pośrednio, z dokładnością historyka, wskazuje czas i miejsce wystąpienia na widowni dziejów Chrystusa Pana, którego osoba jest tak wyjątkowa, że równej jej przed tym nigdy nie było ani do końca świata nie będzie.

Jezus Chrystus to syn Boży, który nie przestając być Bogiem, stał się człowiekiem i złączywszy w jednej Osobie Boskiej naturę Boską z naturą ludzką, jest zarazem Bogiem i człowiekiem. Mając tę godność Boską Chrystusa na myśli, powiada o Nim św. Jan ewangelista: Wszystko przez Niego się stało a bez Niego nic się nie stało (1,3). To Król królów i Pan zastępów. (Obj. 19, 16). Czemże w porównaniu z Nim są ci mocarze, których wymienia dzisiejsza ewangelia: Tyberiusz i Herod albo Siraniasz? Kropelkami wody, u brzegu wiadra wiszącymi...

Słusznie tedy postępuje św. Łukasz ewangelista, że pojawienie się tej nadzwyczajnej Osoby Chrystusa Pana tak uroczyście i dokładnie udokumentomał. Wszakże od Narodzenia Zbawiciela rozpoczyna się istotnie nowy zwrot w dziejach ludzkości, która zaczęła liczyć lata i określać wszystkie zdarzenia podług tego, czy nastąpiły one przed czy po Narodzeniu Chrystusa Pana.

Gdy w dniach najbliższych powraca po raz tysiąc dziewięćset trzydziesty i szósty rocznica Bożego Narodzenia, dobrze będzie uprzytomnić sobie doniosłość tego wiekopomnego zdarzenia, aby się należycie usposobić na to święto. W tym celu poleca się wyszukać w książeczce do nabożeństwa i w czasie mszy św. dłuższemu poddać rozważaniu ową pieśń anielską Gloria in excelsis. Z ust aniołów podjął tę pieśń Kościół św. i powtarza ją przez wszystkie wieki w czasie Przenajświętszej ofiary. Oto jakimi uczuciami względem przychodzącego na świat Zbawiciela przejąć się winniśmy.

Proboszcz.

Miłość Boga w Parafii.

Przeciwnie — obojętny nie będzie myślał o Bogu. U niego pacierz, o ile będzie, to mechaniczny i będzie dziwnie odbijał od życia codziennego. W duszy takiego będą jakby dwa światy: jeden świat pacierza, modlitwy. — zimny, obojętny, skurczony, przypadkowy, a drugi świat zajęć, pracy, jakby wyzuty z Boga, jakby nienależący do Boga. A przecież całe życie winno być Bogu oddane, cały dzień winien być służbą Bożą. Będzie tak, jeśli pracę będzie się oddawało Bogu, jeśli będzie intencja częsta powtarzana w ciągu dnia, jeśli będzie dużo pamięci na Boga. I u naszych rodziców tak było. Ich usta często szeptały akty strzeliste, w ich mowach tak często używano imienia Boga, imienia Jezusa. Ich serca gorące, żyjące wiarą, musiały się tak objawiać.

Jaką pomocą może być dla dusz kochających obecność Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie? On pociąga serca do Siebie. Dla natury zmysłowej, potrzebującej podniety zewnętrznej, będzie ciągłym upomnieniem i punktem, koło którego będą się obracały uczucia, myśli i czyny. Ileż dusz jest takich, które przenoszą się duchem do Tabernakulum, szukając tam pomocy i pokrzepienia, składając smutki i radości? Ile pomagają pod tym względem Msze św. i nabożeństwa? Przypominają one obowiązek pamięci o naszym Bogu-Człowieku, który pozostał między nami. Po niedzieli, po święcie łatwiej pamiętać o Bogu, łatwiej myśl ulatuje do Najśw. Sakramentu. Jakąż pomocą jest widok kościoła,

u stóp którego rozsiadły się nasze wsie i domy! Tak i serca nasze winny być u stóp Zbawiciela.

Ale najważniejszą rzeczą w miłości — to ofiara ze wszystkiego, co się ma, nawet ze siebie samego. Dlatego dawne przysłowie powiada, że między przyjaciółmi wszystko jest wspólne, bo ten kto kocha, wszystko gotów poświęcić dla osoby kochanej. To też Zbawiciel okazał nam największą miłość, kiedy oddał nam Swe życie, ostatnią kroplę Krwi Swojej, kiedy Siebie.

d. c. n.

Kto ściga przestępstwa.

(Ciąg dalszy).

Ochrona religii i ściganie bezbożnictwa.

Kodeks karny polski chroni nie tylko przyrodzone i materialne dobra człowieka, czy osób prawnych. Przedmiotem jego ochrony są również dobra duchowe człowieka. Wprawdzie hierarchia tej obrony nie zawsze może jest dość przekonywująca, niemniej należyte stosowanie jej środków daje ochronę wszystkich wartości ducha ludzkiego prawie zupełną i wystarczającą. Znajduje ją więc również najwyższe dobro duchowe człowieka — nasza święta wiara katolicka i to wszystko, co z nią jest związane, a znajduje w ogólnych — wszelką prawnie uznaną religię chroniących przepisach.

Ataki na religię traktuje kodeks karny polski jako występki. Jej ochronę regulują przepisy artykułów 172, 173 i 174, które mają następujące brzmienie:

1. Bluźnierstwo. Art. 172. Kto publicznie Bogu bluźni, ulega karze więzienia od 6 miesięcy do lat pięciu. Jak z brzmienia powyższego przepisu wynika, pod sankcję karną tego artykułu podpadają wszelkie wystąpienia, naruszające cześć należną Bogu, więc zarówno słowa jak gesty, jak ilustracje, zawierające zniewagę Najwyższej Istoty. Jeśli natomiast wystąpienie nie ma cechy zniewagi Boga i jest tylko wyrazem braku wiary, jak n. p. manifestacja ateistyczna, o ile jej celem i istotą nie jest znieważenie Najwyższej Istoty, lecz jedynie danie wyrazu materialistycznemu światopoglądowi — nie ulega karze.

Warunkiem karalności jest, aby bluźnierstwo popełnione zostało publicznie. Znaczenie słowa „publicznie“ wyjaśnia judykatura w ten sposób, że działanie przestępcy, w danym wypadku bluźnierstwo musi być miejscem i sposobem działania udostępnione dla nieokreślonej liczby osób. Obojętne jest przy tym, czy sprawca zwrócił się z bluźnierstwem do ogółu, czy do pewnej tylko grupy osób, jest pośredni, jak n. p. ze sceny, estrady, mównicy publicznej. Wspomniany wyżej charakter „publiczności“ działania nosi również rozszerzanie bluźnierstwa sposobem druku, powielań itp., dostępnych dla niedającej się z góry określić liczby osób.

2. Znieważenia religii Drugi z artykułów, ochraniających religię, mianowicie art. 173 K. K. zagraża karą więzienia od 6 miesięcy do trzech lat każdemu, kto publicznie (o czym wyżej) lży, czyli obrzuca obraźliwymi lub obelżywymi wyrazami, albo wyszydza (czyli ośmiesza, podaje w pośmiewisko — obojętne, czy ustnie, czy pisemnie, drukiem, rzeźbą, malowidłem) prawnie uznane wyznanie lub związek religijny, jego dogmaty, wierzenia — a więc wszelkie artykuły wiary, albo obrzędy tego wyznania, czy związku religijnego, czyli wszelkie czynności religijne, a nie samą tylko służbę Bożą, a więc nabożeństwa kościelne.

d. c. n.

Rocznice zaślubin:

Dnia 26. XII. 1936 r. Franciszek Fluder z Janiną Jaśkowską.

Zygmunt Maływojtek z Janiną Wójcik.

Bolesław Gierat z Leokadią Figiel.

Czesław Bętkowski z Janina Byczek.

Stanisław Podraza z Marianną Stawiarską.

Władysław Wróblewski z Władysławą Goryczka.

Marian Fidala z Zofią Miklas.

Władysław Walos z Ireną Kosicką.

Antoni Jakóbczyk z Józefą Stępień.

Ludomir Kozieł z Antoniną Czernik.

Władysław Sambór z Stefanią Gierczak.

Stanisław Kowalski z Józefą Szymanek.

Romuald Marzec ze Stanisławą Adamusińską.

Franciszek Łyjak z Janiną Mazur.

Zygmund Giec z Genowefą Pawlik

Kazimierz Kocerba z Martą Smagała.

Stanisław Zabadaj z Anną Koch.

Józef Musiał z Elżbietą Socha.

Dnia 28. XII. 1936 r. Józef Werecki z Marianną Zapart.

Zmarli:

Dnia 6. XII. 1936 r. Franciszek Adamczyk lat 65.

Dnia 16. XII. Władysława Chechelska lat 29.

Rocznice zgonów:

Dnia 17. XII. 1936 r. Zofia z Jaworków Wagner lat 40.

Dnia 18. XII. Józef Podsiadłowski lat 79.

Dnia 26. XII. Tadeusz Święcicki lat 17.

Katarzyna Janczyk lat 53.

Dnia 27. XII. Wincenty Kurzyk lat 42.

Dnia 28. XII. Józef Lewandowski lat 48.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Henryk Świątkowski, k. Miła 2 z Martyną Truszkowską, p. z Pogoni, zap. 3.

Józef Buzoń, k. Kołłątaja 7 z Antoniną Chwist, p. Kołłątaja 7, zap. 3.

Henryk Podmagórski, k. Dekerta 24 z Mirosławą Jokielówną, pan. z Dąbrowy Górniczej, zap. 3.

Rajmund Kwas, k. Francuska 6 z Janiną Myrtówną, p. z par. Wojkowice Komorne, zap. 3.

Bolesław Kulisa, kaw. z Pogoni z Otylią Jankowską, p. Piłsudskiego 16, zap. 3.

Kazimierz Czapla, k. Daleka 31 z Józefą Łojek, p. Daleka 31, zap. 3.

Teofil Himner, Aleja 26 z Adelą Spaczyńską, p. z par. Niwka, zap. 3.

Władysław Lewandowski, k. Małachowskiego 14 z Emilią Kabat, p. Małachowskiego 14, zap. 3.

Mieczysław Ślęzak, k. Daleka 32 z Józefą Cholewa, p. 3 Maja 14, zap. 3.

Stanisław Pachelski, k. ze Starego Sielca z Pelagią Janeczek, Radocha 6, zap. 3.

Józef Kotecki, k. z Nowego Sielca z Władysławą Styczeń, p Piłsudskiego 64, zap. 3.

Stefan Szymczyk, k. Żórawia 4 z Marianną Zawalską, p. 1 Maja 17, zap. 3.

Stanisław Karcz, k. Małachowskiego 6 z Marianną Iwan, p. Warszawska 10, zap. 3.

Jerzy Pruszkowski, k. z Pogoni z Haliną Zdanowicz, p. Graniczna 8, zap. 3.

Stefan Bosak, k. ul. Wysoka 16 z Władysławą Klimek, p. ze Starego Sielca, zap. 2.

Jerzy Olszewski, k. Miła 5, z Genowefą Serafin, p. ul. Chmielna 3, zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98.